

Organizacja (część sprawozdania C. K. R. I
na 18 zjazd P.P.S.)

13

Aby należycie ocenić rozwój naszej organiza-
cji partyjnej w ciągu ostatnich 2-ech lat,
musimy się cofnąć wstecz do czasów powsta-
nia pierwszych jej zarzątków. Po różnych
sajdach sierpniowych 93r., które uwzględniły
użyteczną anarchizę w ówczesnych stosunkach
organizacyjnych P.P.S., - w październiku tego-
ż roku powstał w Warszawie prezanski „Komite-
tet Robotniczy” P.P.S., dobranej przez emisa-
ryusza Z. Z. S. P. Otwarcia sekcya litewski P.P.S.
Do Komitetu tego wyznaczonych delegatów od siebie
i w ten sposób powstał zarządek pierwszego
centralizowanego ciała P.P.S. - późniejszego
C. K. W skład organizacji wchodziły wtedy:
w Warszawie wszystkie stowunki dawnego „Zje-
dnaczenia” (frak. mularski, recercki, piwowarski
i rozproszone stowunki z innych frakcji), niebli-
żące jednostki z dawnego „Proletaryatu” oraz
kilka przystąpiętych dla sprawy już w czasie
istnienia P.P.S. sta. prowincyi były bardzo

niecierne stowunki w Cegostachowie, Zawier-
ciu, Dąbrowie i Białymstoku. Owersna
sekcya letewska, a wokolwiek była dość liczna
i oddawała wielkie usługi P. S., wśród ro-
botników stowunków miała niewiele a i te
dosić donyweren.

W lutym 94r. został zwolony zjazd oster-
ków organizacyi, dobranych przez owersnyk.,
a który już na zjedzie ukonstytuowali
się w instytucy m. z., wybrali pierwszy C. K. K.
z siedziskiem w Warszawie i nakreśliłi
skład organizacyi partyjnej. Składa się ona
składnie z następujących stopni: a) C. K. K.,
b) m. z., c) miejscowe K. A. d) K. A. e) s.
do specjalnych czynności. Każda miejscowości
objęta ruchem powinna mieć swój K. K.,
K. A. w pierwszym stopniu organizacyjnym,
gdzie powinny się wykształcać organizacyi-
wnicze i najinteligentniejsze jednostki
do przyszłej roboty. W ten sposób rakt.

Danie K.K. i podległych im kółek miało
stanowić główne zadanie pracy organizatorskiej.

Pierwszym rezultatem tego było utworzenie
M.K.K. i kilku kółek wykładowych, nawią-
zanie stałych stosunków z wiceprezjową
organizacją robotniczą oraz z partią jednostkami
w Łodzi. Po za tem nie wiele zmienito
się na lepsze, zwłaszcza bardzo wiele pro-
stawiały do zrywania stosunki z prawniczym,
podtrzymywane dość ospale i w niwąz otępi.

W samej Warszawie organizacja rozwijała
się nad wyraz szybko wobec zawieszonych na-
pisci dość silnej wólcas „S.D. K.P.,” wygł-
dem, której warszawiany sąsiedzi stanowisko
było mało partyjne, tak że zasilał ją nawet
wydawnictwami agitacyjnymi. Z chęcią ukła-
dania się „Robotnika” rozwijał się naryzek
zaświat postępowości szybko rozpódz. P.P.S.
zajął narealne stanowisko w ruchu ro-
botniczym. Wkrótce jednak awersy sier-


próbowe osłabity znaczenie ~~XX~~ organizacyj
i na czas pewien wstrzymany ~~działalność~~ ^{pracy}
~~organizacyj~~ ^{rozwój}. Zaawans. C. K. R. jak i W. K. R.
uleżyły norkicim i usiłowania porostatych
otontów skierowane by' musiały wytyczanie
ku utrzymaniu wyrownictwa „Robotnika” i
Kolportażu. Wynytkie stosunki w Kierownictwie
i z powodu innych były na barkach 2-ech nie-
skliwnych jed noszek, o prowadzeniu w całym
ciągu pracy organizatorskiej nie mogło być
mowy. Stan ten pogorszył się jeszcze
wskutek ponownych awantur w czerwcu
1905 r. na kilka dni przed III-im zjazdem.

Zjazd ten sprawę udoskonalenia orga-
nizacji partyjnej zajął sobie nie mógł,
gdyż przedewszystkiem materialem ję stworzył.
Mógł on tylko na C. K. R. obowiązek: a)
zwiększyć objętość niejedności objęto-
dziatelnosci partyjnej, b) zorganizować kon-
ferencyę wybitniejszych agitatorów partyjnej

wydm „Zwiastku” i „S. D. K. P.” napytykalismy
 albo całkowitą nieufarć albo osobistosci
 podejrzane. W rezultacie 2-ck naszym referen-
 jerniejnych ludzi musiało opuścić Łódź,
 a dwukrotne areszty raz za po dostawieniu
 wydawnictw z niestoty nas ostatecznie
 wyneć się wszelkich stosunków z ludźmi,
 pozostałymi po dawnej robotie. Rasowe
 osiedlenie się w Łodzi jednego z naszym m. z.
 nie posunęło ten sprawy w ničem napród
 i dziś w Łodzi, tak jak i na pozostałym obsz-
 uprawowiadawego, żadnej organizacyi nie mamy.

Daleko lepiej rozwijają się w powiatku Pabjanice
 stosunki nasze w Pabjanicach. Kawicane
 na skutek w lecie 95 r. oddane one zostały
 pod kierownictwo Komitetu składowego
 się z 3 członków, z którymi komunikowalismy
 się dość często zwtarum wobec wielkiego
 zapotrzebowania tam naszym wydawnictw
 i związanych z tem wszystkich adwiedzin.

3



Co za komitetem istniało tam jeszcze
liczniejne kółko, zbierające się dośi często
dla wspólnej pogawędki, obmyślenia nierzej
kolportażki naszym wydawnictwom oraz omawianiu
nad zbieraniem składek. W tym czasie na-
wizano liczne stosunki po wsiach w pow.
Łaskim, co wywarło się w rażnym rozprze-
bowaniu „Dobrej słowiny” i „Głja tyraon”, któ-
rych w ciągu paru miesięcy rozszło się tam
do 200 egz. Towarysze nasi obliczali, iż
odtynmywane przez nich 60 egz. „Robotnika”
czyła stała 400 do 500 osób. Ażder rychkie
postępy ruchu, o których mówiono już w ca-
łych Pałjanicach, wskazyje niemał publi-
cnie na prowadzenie ruchu, równieży uwagi
zandarńców. Ażder rychkie rewirye po wsiach
pod poronem poszukiwaniu broni, w lutym
196 r. zjechał do Pałjanic pułkownik iada-
niski na śledstwo i rewirye. Wszystko to,
wzrastaniem wobec ujawnienia się paru

Donoszcili wśród robotników, spowodowało
 pewien popłach i zamęt; postanowiono
 ponowić o tym w interesie robotników i
 ma być pewien przychylności z roboty, ograni-
 czając się tylko do kolportowania „Robotnika”.
 W tym czasie C. K. R. nie będzie w stanie pod-
 jąć w ogólnym swoim ^{więz} ~~związku~~ się obowią-
 zkom, powierzył stosunki z takimi osobami je-
 dnemu z m. z., który jednak już po kilku
 miesiącach stosunków tych z niektórymi stato-
 sów prowadzić nie mógł. Tymczasem z
 ustanowieniem życia organizacyjnego niekontrolo-
 wany główny nasz i najruchliwszy kolporter
 musiał widocznie urdużyć pokładanego
 w nim zaufania, gdyż wystąpił no pewnie
^{urząd} ~~urząd~~ ~~urząd~~ o przejęcie pienię-
 ży ekwidantów, z niektórymi o trawieniu
 wydawstwa i gadulstwo. Nie porostawato
 nic innego, jak usunąć go od roboty. W
 połączeniu z ^{powstaniem tam} ~~urząd~~ ~~urząd~~ ~~urząd~~ obito

sie to bardzo ujemnie na tamtejszym
ruchu i ilości rozpowszechnianych ^{tam} „Kob.”
„Kob.” spadła obecnie do 15. Stan ten
jednak jest do poprawienia, ludzie bowiem
są, chociaż tylko nawiązał z nimi kontakt
i bardziej stałe stosunki, a na to C. K. R.
w ostatnich czasach zdobyć się nie mógł.

Grzechowice

W Grzechowicach w powyższym okresie span-
wordawczego nie nastąpiły żadne stosun-
ków; kilkakrotnie podejmowane w tym kie-
unku działania C. K. R. nie doprowadziły
do żadnych rezultatów. W celu rozpowa-
szania tam „Kob.” chwycili się nie
pośrednictwem osób, których kiedykolwiek
nigdybyśmy nie użyli do pomocy; po 2-3
takich próbach, nie uzyskano żadnej pomocy,
co do listów dostarczonych tam wydawnictw,
zaniechaliśmy i tego. Dopiero na wiosnę
z. r. zostały tam zawieszone nowe sto-
sunki przez jednego z m. z.; aczkolwiek

zwolna norwizji; sie one dotychczas stale;
 ujemna ich stron jest, ze nienergijne
 jednostki, z ktorych czastem sklada sie
 komitet, rekrutuja sie wytrancie z jednych
 faktow; zdolano jui jednak skomunikowac
 sie i z parą innymi fabrykami. W czerwcu
 s. r. odbyto sie tam pierwsze luźniejsze
 zebranie handrzej uswiadomionych robo-
 tnikow, W kwiecie s. r. otrzymywali 10 egz.
 „Rob.,” obecnie 30.

W Lawierciu od czasu nawiszenia statych Lawiercie
 stosunkow w lecie 95 r. praca organizacyjna
 nie wielkie pomyslita postepuj. C. K. K. ko-
 munikowat sie tam w porzeczku tylko z je-
 dnym z handrzej zaufanych towarzyszy, kto-
 ryt odbierat od nas 40 egz. „Rob.,” pozniej
 liczbę ta dozwala do 60; on ten określał
 ilość potrzebnych ~~na zasilanie~~ dla agitacji niejszowej
 wydawnictw. Nie znaczy to bynajmniej,
 by nie istniata tam zadna organizacja.

w głównej fabryce było do 40 rob. ścisły
związany ze sobą, powiądzy którymi sta-
ł się a C.K.K. pośredniczył do towarzyszy;
pierwsze ścisłejsze zespolenie się z par-
tyj organizacyi wywarło się w zbieraniu
składek na rzecz kwitanyusza, nad tem
również ową organizacya. Dalsze usilo-
waniu nasze skierowane były tu temni,
by zorganizować bardziej ścisły komitet
według wskazań 11-gojazdu. Ogranicz-
jednak trudności w tej robocie i jny zawa-
żaniu nowyż zajął się przez siebie. Wła-
dy było to, że mógł on widywać się z towa-
ryszami tylko przez krótkie chwile
wielozami po zawiązaniu robót, przyem-
nienas trzeba było porozumiewać się na
ulicy, bo wspólności niestękać wymaga nie
możliwą rozmowę w obecności osób obcy.
Wobec skomunikowania się tegoż z towa-
C.K.K. na jesieni 7. r. Dalsze jego jazdy

kam ukazywały się czasowo nieporządkiem
 i stosunki te zostały dane na jednego
 z m. z. Polegały one nadto na komunikowaniu
 się z nowym wysłannictwem do tego towarzysza,
 i dostawianiu wydawnictw. W Warszawie b. r.
 odbyło się tam z udziałem tegoż m. z. li-
 cniejsze zebranie bardziej zaufanych to-
 waryszy. O stopniu rozwoju ruchu tam
 może świadczyć fakt, że za świętowaniem
 1 maja w tym roku oświadczyło się tam
 do 1000 towarzyszy i tylko niewłaścive
 zachowanie się prowadzących, którzy również
 ukłuli się, że nie stanowią jeszcze więkno-
 ści, i doadрили w ostatniej chwili pojsćie
 do roboty. Z miejscowości tej utymnywano
 state stosunki z Bystrkowem i bardziej
 osobiste z parą w okolicy (Kremetów, Ku-
 diki itp.). Dla nadania ruchowi w tej miej-
 scowości więknej intensywności, odpowia-
 dajcej ^{osiągnięciem tam dotychczas rezultatom}
~~dotychczas~~ ~~dotychczas~~ ~~dotychczas~~

naszej agitacji drukiem, niezbędnym
jest wytworzenie komitetu z bardziej
ruchliwych jednostek, bo obecny pośrednik
pod tym względem jest nieodpowiednim.

Dąbrowa.

W Dąbrowie w początku okresu spra-
wordawczego nie mieliśmy żadnego swo-
jego człowieka. Była tam wówczas tylko
grupa należąca do S. D. k. P. W stosunku do
nas nie odznosiła się ona ten zacietniewie-
niem i złą wola, która cechowała wielu
S. D.-owców; pozwolito to nam mieć na-
dzieję, że z czasem przez częste obcowanie
uda się tych ludzi przekonać i pozyskać
dla naszej partji. Usiłowania nasze już
po kilku miesiącach ziszczyły w całości.
Te nadzieje i pod koniec 95r. grupa ta
wystąpiła do organizacji „Sprawy Robo-
tnicznej” w Łodzi zawiadomienie, że rozgo-
dziła się w Dąbrowie, a zarazem ukonstytuowała

się jako D. k. R. naszej partji. Przy pomocy
 tej grupy oraz jednego z byłych członków
 zarządu S. D. k. P. w Warszawie udało się pro-
 koraci i inne wybitniejsze jednostki z S. D. k. P.,
 tak że dn. 6 stycznia 96r. na wspólnej ze-
 braniu doszło do ~~ostojawego~~ ^{ostojawego} cichowitego
 złączenia się S. D. k. P. z P. P. S., Odtąd ruch
 w zagłębiu dz. browarskim, poparty siłami
 partji, zaczął postępować szybko napród
 Skutek niepowodzenia usiłowań w kadri
 odwróciła uwagę główną uwagę C. k. R.
 w stronę tego okręgu, ~~zobacz~~ ^{komunikowanie się}
 C. k. R. z dz. browar skutek się okazał, że
 nie z innymi miejscowosciami, nad to pro-
 niost się tu jeden z ^{członków W. k. R. z 95r.} ~~organizmami~~ ^{skrajnymi}
 Na jesieni z. r. ~~został~~ ^{zjednoczył} się tam kółko
 z 8 osób, w którym jeden z członków C. k. R.
 bliżej zaznajomiał towarzyszy z
~~zasadami~~ ^{zasadami} politycznej naszym pragnie-
 niem politycznym, po 4 jednak zebraniach
 musieli tej pracy zaniechać wobec braku

strzypie do zakładania kółek agitatorów
 z pomoczelnymi fabryk, warsztatów i
 kopalni; do pracy tej przystąpiono ^{w Siedlcach} od
 pracy nielicznej, z narazem zwrócono uwagę
 na lepsze zorganizowanie
 organizacji, co ~~zaczęto~~ ^{do wiadomości} ~~zaczęto~~
 wiąże bardzo wiele do zyczenia; postępek
 jednak i pod tym względem jest na tyle
 widoczny, że ostatnie arestry z powodu
 strajku w Warszawie organizacji nie osłabiły.

"Robotnik" D. K. R. odbiera 150 egz.

Teren działalności jego stanowi cały
 przemysłowy okrąg łódzki, od roku
 powierzono mu też stały stosunek
 z kółkami ^{na teren} w Stroniemięcach.

renta była wypowiedziana ustnie, a mianowicie:
 Kielce, Radom, Lublin, Białystok, Wilno. i drobne stowunki
 niepodlegające periodycznie: Zgierz, Żduńska Wola,
 Szaniki, ^{Przykaj} inne cukrownie w gubernii warszawskiej, Żyrardów,
 Łonża, Łowos, Grodno.

Stowunki wiejskie

Ogólne uwagi o różnych stowunkach na prowincyi i
 Cerkwi i środki zaradku
 Warszawa. Dalej ogólne uwagi o pracy organizatorskiej
 i jej zadaniach na przyszłość.

sz o apolycynacji biatybarnickiej losowaniu, tak w C. K. R. w wielu wypadkach
musiał konsekwentnie i ponownie szukać się właściwych do organizacji politycznej.
Stosownie do istnienia się tu powstania rządu wśród robotników i chłopów (o których
mowa w sprawie iudowskiej) nie jest ani możliwe politycznie, bez małego udziału
w tym i naszym ruchu politycznym. Dlatego zbliżenie i włączenie do organu
politycznej organizacji iudowskiej.

Wnioś. Stojąc w tym kierunku stało odwołanie się do organizacji.
Nie należy tu nigdy ludzi odłączyć do prowadzenia roboty organiza-
cyjnej, lecz bardziej w pracy takiej być razem abstrakcyjną pracą zbliżeni-
wącej się do wyłączenia z organizacji politycznej. Powinno być jednakże stopni-
ście dawać nam małą odpowiedzialność naszych wydawnictw i innych
niezależnie od prawdy ilości (25-30 egz. rob.). Wydawnictwa powinny być
i i tak.